

29.09.2021, 08:13

Kraków. „Belcanto – radość śpiewania”. Opera Krakowska uczci jubileusz Ryszarda Karczykowskiego



mat. Opery Krakowskiej

Bellini, Donizetti, Rossini, Verdi... fragmenty z najszlenniejszych dzieł mistrzów włoskiej opery w wykonaniu uznanych Solistów oraz Orkiestry i Chóru Opery Krakowskiej wybrzmiały na scenie przy ul. Lubicz

podczas gali „Belcanto – radość śpiewania” 6 listopada o g. 18.30. Gościem specjalnym wieczoru będzie Ryszard Karczykowski – wybitny tenor i dyrektor artystyczny Opery w latach 2003-2006, obchodzący w tym roku 60-lecie pracy artystycznej.

Urodzony w Tczewie Ryszard

Karczykowski ukończył studia w

Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Gdańsku w klasie Haliny Mickiewiczówny oraz reżyserię muzyczną w Musikhochschule Eisler w Berlinie. Był solistą m.in. scen w Dessau, Lipsku, Dreźnie, Londynie, Wiedniu i Berlinie. Przełomem w jego karierze był występ w „Traviacie” G. Verdiego podczas Festiwalu Aix-en-Provence w 1976 roku oraz w „Zemście nietoperza” (obok Kiri Te Kanawy, pod kierunkiem Zubina Mahty) w Covent Garden w 1977 roku. Od tego czasu śpiewał w operach i salach koncertowych Europy, Azji i obu Ameryk, razem z najwybitniejszymi solistami – m.in. z Ileaną Cotrubas, Agnes Baltsa, Sylwią Sass, Plácido Domingo. Krakowska publiczność zna go przede wszystkim jako dyrektora

MATERIAŁ NADEŚLANY

1/2

artystycznego Opery Krakowskiej w latach 2003-2006; śpiewacy wywodzący się z krakowskiej Akademii Muzycznej – jako wieloletniego pedagoga i Mistrza.

Trudno o właściwsze uczczenie jubileuszu znamienitego śpiewaka niż koncert poświęcony arcydziełom opery belcanto – dziełom, które eksponują najwyższą techniczną biegłość i wirtuozerię, jaką zdolny jest osiągnąć ludzki głos, ale też celebrują jego piękno i zdolność poruszania publiczności. Niekwestionowanymi mistrzami tego stylu byli G. Rossini, G. Donizetti i V. Bellini, którzy znakomicie wykorzystywali czysto muzyczne, popisowe elementy „pięknego śpiewu”, nie zapominając przy tym o wyrazie dramaturgicznym – zarówno w lekkiej i dowcipnej operze buffa („Cyrulik sewilski” Rossiniego, „Napój miłosny” Donizettiego) jak i operze seria, tragedii o nierzadko krwawym finale. Zdobyte te przyswoił i przetworzył następnie G. Verdi; stopniowo odchodził on od sformalizowanych aspektów belcanto, szukając pogłębienia dramaturgii i psychologicznego realizmu, lecz nie tracąc z oczu szlachetnego uroku ludzkiego głosu – echa stylu belcanto pobrzmiewają także w jego późniejszych dziełach, np. w scenie Desdemony z „Otella”.

Podczas koncertu wystąpią Soliści Opery Krakowskiej oraz zaproszeni do współpracy Artyści: Agnieszka Cząstka-Niezgódka, Monika Korybalska, Agnieszka Kuk, Paula Maciołek, Katarzyna Oleś-Blacha, Robert Gierlach, Tomasz Kuk, Michał Kutnik oraz Wołodymyr Pańkiw. Dołączą do nich także studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego krakowskiej Akademii Muzycznej – Kamila Dutkowska i Adrian Domarecki. Solistom towarzyszyć będą Orkiestra i Chór Opery pod kierunkiem Tomasza Tokarczyka. W repertuarze znajdą się arie, ansamble i ustępy chóralne z oper doskonale znanych krakowskiej publiczności (m.in. „Don Pasquale” i „Napoju miłosnego” G. Donizettiego czy „Cyrulika sewilskiego” G. Rossiniego), ale także z „Trubadura”, „Rigoletta”, a nawet rzadko wystawianych „Nieszporów sycylijskich” G. Verdiego. Całość otworzy uwertura z „Normy” V. Belliniego.

„Belcanto – radość śpiewania”, 6 listopada, g. 18.30, Opera Krakowska (Duża Scena)

Wystąpią:

Agnieszka Cząstka-Niezgódka, Monika Korybalska, Agnieszka Kuk, Paula Maciołek, Katarzyna Oleś-Blacha, Robert Gierlach, Tomasz Kuk, Michał Kutnik, Wołodymir Pańkiw
Studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie: Kamila Dutkowska, Adrian Domarecki

Orkiestra i Chór Opery Krakowskiej

Dyrygent: Tomasz Tokarczyk

Najśłynniejsze dzieła włoskich mistrzów w operze

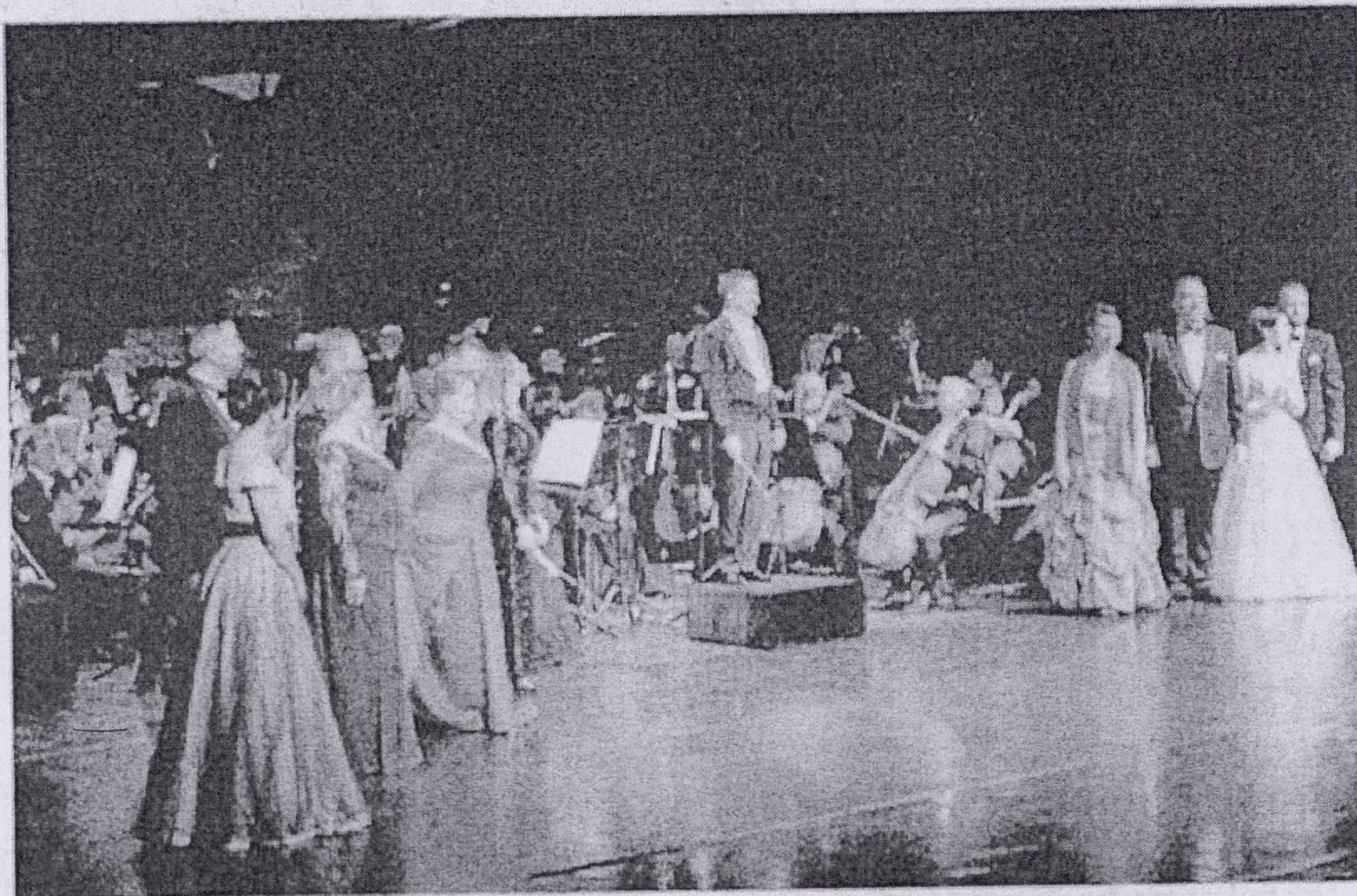
Koncert

Julia Kałęba

julia.kaleba@polskapress.pl

Opera Krakowska uczci jubileusz wybitnego polskiego tenora Ryszarda Karczykowskiego koncertem „Belcanto - radość śpiewania”. Fragmenty z najśłynniejszych i najtrudniejszych dzieł mistrzów włoskiej opery wybrzmiały 6 listopada 2021 roku na scenie przy ul. Lubicz.

Koncert otworzy uwertura z „Normy” V. Belliniego. Tytułowa rola tej dwuaktowej opery jest jedną z najtrudniejszych partii sopranowych w całym repertuarze operowym. Ale podczas koncertu zabrzmiały również inne arie i ustępów chórów z oper doskonale znanych krakowskiej publiczności, w tym m.in. „Don Pasquale” i „Napoju miłosnego” G. Donizettiego czy „Cyrulik sewilski” G. Rossiniego, a także z „Rigoletta”, a nawet rzadko



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Fragmenty z oper Belliniego, Donizettiego, Rossiniego i Verdiego wybrzmiały podczas koncertu „Belcanto - radość śpiewania”.

wystawianych „Nieszporów sycylijskich” G. Verdiego. Wszystko to z okazji jubileusz 60-lecia pracy artystycznej Ryszarda Karczykowskiego, cenionego tenora i dyrektora artystycznego Opery w latach 2003-2006.

Krakowska publiczność zna Ryszarda Karczykowskiego przede wszystkim jako dyrek-

tora artystycznego Opery Krakowskiej. Natomiast śpiewacy wywodzący się z krakowskiej Akademii Muzycznej - jako wieloletniego pedagoga i mistrza. Urodzony w Tczewie ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Gdańsku w klasie Haliny Mickiewiczówny oraz reżyserię mu-

zyczną w Musikhochschule Eisler w Berlinie. Był solistą m.in. scen w Dessau, Lipsku, Dreźnie, Londynie, Wiedniu i Berlinie. Przełomem w jego karierze był występ w „Traviacie” G. Verdiego oraz w „Zemście nietoperza” (obok Kiri Te Kanawy, pod kierunkiem Zubina Mehty) w Covent Garden w 1977 roku. Od tego czasu śpiewał w operach i salach koncertowych Europy, Azji i obu Ameryk.

Podczas koncertu wystąpią soliści Opery Krakowskiej: Agnieszka Cząstka-Niezgódka, Monika Korybalska, Agnieszka Kuk, Paula Maciołek, Katarzyna Oleś-Blacha, Robert Gierlach, Tomasz Kuk, Michał Kutnik oraz Wołodimir Pańkiw. Dołączą do nich także studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie - Kamila Dutkowska i Adrian Domarecki. Solistom towarzyszyć będą orkiestra i chór opery pod kierunkiem Tomasza Tokarczyka. ©®

DZIENNIK POLSKI

21-10-2021

POTRÓJNY JUBILEUSZ

🕒 24 kwietnia 2022 🧑 Anna Woźniakowska ➡ Recenzje 💬 1

„Bel Canto – radość śpiewania” – tak zatytułowany został wczorajszy wieczór w Operze Krakowskiej. I rzeczywiście, było dużo i pięknego śpiewu, i radości. A wszystko za sprawą artysty, który wczoraj nie śpiewał (przynajmniej nie oficjalnie, bo widziałam że sobie podśpiewywał), ale dzięki któremu tak a nie inaczej śpiewali obecni na scenie. Jeśli komuś wydaje się to zagmatwane, to zaraz wszystko wyjaśnię. Otóż wczoraj w Operze Krakowskiej Ryszard Karczykowski, znakomity polski tenor śpiewający niegdyś na najbardziej renomowanych scenach i estradach od Stanów Zjednoczonych po Japonię, obchodził 80. urodziny, 60-lecie pracy artystycznej i – czego nie zaznaczono w programie – 40-lecie pracy pedagogicznej. Dlaczego te jubileusze w Krakowie? Bo w latach 2003-2006 artysta był dyrektorem artystycznym naszej Opery. Wraz z obecnym dyrektorem Bogusławem Nowakiem kładł kiedyś kamień węgielny pod gmach przy ul. Lubicz. Był także pedagogiem w krakowskiej Akademii Muzycznej, jurorem m.in. Międzynarodowego Konkursu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu, prowadził liczne kursy wokalne. Pamiętam jak zabiegał o wprowadzenie młodych wokalistów na scenę. Obsada Gwałtu na Lukrecji Brittena dzięki niemu stała się swoistym przeglądem polskiego narybku śpiewaczego. Z wczoraj występujących jedynie Michał Kutnik nie miał wcześniej zawodowego kontaktu z Ryszardem Karczykowskim.

A wczoraj w ariach i ensembalach z oper Belliniego, Donizettiego, Rossiniego, Verdiego, Dvořáka i Richarda Straussa wystąpili z orkiestra i chórem Opery Krakowskiej pod dyktando Tomasza Tokarczyka: Katarzyna Oleś-Blacha, Agnieszka Częstka-Niezgódka, Agnieszka Kuk, Wołodimir Pańkiw studiujący za krakowskich czasów Jubilata a dziś czołowi artyści naszej Opery; kolejne pokolenie czyli wychowankowie pani profesor Oleś-Blachy (a więc artystyczni wnukowie Ryszarda Karczykowskiego): Monika Korybalska, Kamila Dutkowska, Paula Maciołek i Adrian Domarecki (także obecni na naszej scenie), oraz gościnnie uczestnicy kursów Anna Farysej i Robert Gierlach.

Wczoraj ze sceny Opery Krakowskiej emanował nie tylko piękny śpiew, lecz przede wszystkim wdzięczność i – nie waham się to mówić – miłość do Profesora, który przez lata swą serdecznością i wiedzą, a przede wszystkim gotowością do służenia nią innym, w pełni na nią zasłużył. Obserwowałam zresztą, jak po koncercie wszyscy wykonawcy ciasnym kręgiem otoczyli Ryszarda Karczykowskiego i każdy z uwagą słuchał jego opinii. Ad multos annos, Profesorze!!!

PS. Jednym z punktów programu był finałowy tercet z „Kawalera srebrnej róży” Richarda Straussa (Oleś-Blacha, Maciołek, Korybalska). Brzmiał tak, że wzbudził chęć wysłuchania całej opery na krakowskiej scenie. Ma kto ją poprowadzić, zaśpiewać i zagrać. Czekamy!



Ryszard

25 KWIETNIA 2022 O GODZ. 10:21

Droga Pani Redaktor,

z wielkim wzruszeniem przeczytałem artykuł „Potrójny Jubileusz”.

Koncert był moim najpiękniejszym prezentem życia. Dziękuję Dyrekcji i wszystkim wykonawcom za zaproszenie.

Wydaje mi się, że to był cudowny sen, który mogłem przeżyć z muzyką i osobami które przybyły aby wspólnie świętować

„Bel Canto”.

Pragnę Pani wyrazić wdzięczność za wszystkie uwagi w czasie mojej działalności w Krakowie. A zwłaszcza krytyczne !

Tylko takie są nam potrzebne , a nie pochlebstwo.

Z wyrazami Szacunku

Ryszard Karczykowski

